

Związek ~~Wojennych~~
Narodowych ~~Wojennych~~
ZAPŁACIŁ OKRĘGU
w Łomży

Leżycorup.

Ja, Feliks Kojro, urodziłem się [redacted] 1924 w [redacted]
 [redacted] Szkołę podstawową 7 klas
 skończyłem w 1938 r. w Radziłowie i jedną klasę gimnazjum
 w Łomży. Do organizacji Narodowych Sił Zbrojnych
 zaserbowałem mnie i przymięc odebrał Komendant powiatu
 Gwoździńskiego ps. "Bystry" - Józef Karasowski (mój szwagier)
 przyjąłem ps. "Fala". Zostałem dla Komendanta ps. Bystry
 z karabinu radzieckiego. Zostało to się w marcu 1943 r.
 Zostałem przydzielony jako łącznik do wojska. Jako
 łącznik, brałem udział w przemieszczeniu wojska,
 rozkazami do wojska do poszczególnych ugrupowań
 organizacji, przeprowadzanie ludzi na podziemie przez
 doświadczone punkty, oraz jako osobista ochrona do wojska
 poruszającego się w terenie. Od Komendanta ps. Bystry
 otrzymałem pistolet "His" prod. Polskij. W 1943 r. w m-cu
 lipca odebrałem zrobioną okrągłą pieczęć w gumie,
 która używana przy podrobianiu dokumentów osobistych
 (tak zwanych auserwajpów) na gm. Radziłowa dla Komend
 Bystrego. W 1943 r. w m-cu września odebrałem dla
 Komendanta ps. Bystrego następną pieczęć okrągłą
 na gm. Olszowa. W 1943 r. w m-cu listopada odebrałem
 jeszcze jedną pieczęć okrągłą na gm. Szarowca
 dla Komendanta ps. Bystrego. W 1945 r. w m-cu maja, zrobiłem
 dużą pieczęć okrągłą z Koroną i Krzyżem, która odbijano
 na pierwszej stronie prasy podziemnej. W 1945 r.
 w m-cu maja wyjechałem z Olszowa na Ziemię
 Odzyskanej i zająłem gospodarstwo rolne

we wsi Łanowo poro (Łuczany) Gizycko. Często u mnie przebywał komendant ps. "Tęcza" - Józef Karwowski, zmienił pseudonim. pomieszczał został inspektorem OZP na ostery powiaty: Pisz, Etk, Gizycko i Gotszap. Przebywał u mnie jego zastępca ps. Orwid, Krych - Władysław Łucicki. W 1947r. na początku kwietnia przybył do mnie inspektor ps. "Tęcza" - Józef Karwowski i odebrał ode mnie pistolet i powiedział że się ujemam, co też nastąpiło.

5 kwietnia 1947r. w UB P w Gizycku. Ja nie ujawniałem się. W tym skończyła się moja działalność w organizacji. Na gosp. rolnej pracowałem do 1953r., w tym czasie we wsi Łanowo, w której mieszkałem założoną rolną spółdzielnię produkcyjną. W tym czasie wstąpiłem do spółdzielni, wzięto za broń moje grunty, a dano mi w kilka karwatkoek gorszej klasy. Opuszczałem gospodarstwo i znalazłem pracę w Orzyszu, w spółdzielni mleczarskiej. Pracowałem tam na stanowisku rachmistrza skupu. W 1955r. ożeniłem się. W 1957r. 1 kwietnia podjąłem pracę w firm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Orzyszu z zonią. W emeryturę przeszedłem 1 sierpnia 1989r. i pracowałem nadal z zonią w tym samym sklepie na 3/4 etatu. Grupnie zwolniliśmy objęto nas. Odeszliśmy całkowicie na emeryturę 30 listopada 1990r. Zachowaliśmy się cwnoro dzieci: jeden syn, trzy córki, wszyscy się pozemili. W 1991r. ciężko zachorowałem, zwyczajnie nie mogłem iść na spacer, nie mogłem chodzić, ale dzięki Bogu i lekarzom z blizną wstałem i wróciłem do życia. Karo Feliks